

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

**Przewodniczący: SSA Marek Szymanowski (spr.)**

**Sędziowie: SA Bohdan Bieniek**

**SA Barbara Orechwa-Zawadzka**

**Protokolant: Magda Małgorzata Gołaszewska**

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 8 lipca 2014 r. w B.

**sprawy z odwołania Z. Z. (1)**

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O.

o prawo do emerytury

**na skutek apelacji wnioskodawcy Z. Z. (1)**

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie IV Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 17 października 2013 r. sygn. akt IV U 3301/13

**I. zmienia zaskarżony wyrok i poprzedzające go decyzje Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w O. z dnia 24 czerwca 2013 roku oraz 25 lipca 2013 roku i przyznaje Z. Z. (1) prawo do emerytury od 1 czerwca 2013 roku;**

**II. stwierdza, iż organ rentowy nie ponosi odpowiedzialności za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.**

**Sygn. akt III AUa 2011/13**

## UZASADNIENIE

**Zakład Ubezpieczeń Społecznych** Oddział w O. decyzjami z dnia 24 czerwca 2013 roku i 25 lipca 2013 roku, wydanymi na podstawie przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku, Nr 8, poz. 43 ze zm.) odmówił Z. Z. (1) prawa do emerytury w warunkach szczególnych - uznając, iż wnioskodawca nie spełnia jednego z warunków niezbędnych do nabycia tego świadczenia tj. nie wykazał okresu co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

**Z. Z. (1) w odwołaniach od powyższych** decyzji domagał się ich zmiany i przyznania prawa do wnioskowanego świadczenia. W uzasadnieniu podniósł, że w okresie:

- od 1 września 1968 r. do 30 czerwca 1971 r. świadczył pracę – pobierał naukę jako cukiernik;
- od 1 lipca 1971 r. do 24 października 1974 r. i od 15 października 1976 r. do 31 sierpnia 1977 r. pracował jako ciastkarz ;
- w okresie od 24 października 1984 r. do 15 października 1976 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową;
- od 25 maja 1983 r. do 30 czerwca 1993 r. świadczył pracę – w (...) Spółdzielni (...) w S. na stanowisku brygadzysty pełniącego obowiązki zastępcy kierownika ciastkarni. Skarżący podniósł, iż praca wykonywana we wskazanych powyżej zakładach była pracą wykonywaną w warunkach szczególnych.

Postanowieniem z dnia 7 października 2013 (k. 18 ) Sąd Okręgowy postępowania w sprawach toczących się z obu odwołań połączył do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

**Wyrokiem z dnia 17 października** 2013 roku Sąd Okręgowy w Olsztynie oddalił oba odwołania je. Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 19 maja 2013 roku wnioskodawca Z. Z. (1), urodzony dnia (...), złożył wniosek o przyznanie prawa do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Organ rentowy wskutek rozpoznania powyższego wniosku decyzjami z 25 czerwca 2013 roku oraz z dnia 25 lipca 2013 r. – obecnie zaskarżonymi odmówił mu prawa do wnioskowanego świadczenia.

Sąd I instancji ustalił, że ubezpieczony ukończył 60 lat i legitymuje się stażem pracy w wymiarze 30 lat, 4 miesięcy i 1 dzień okresów składkowych i nieskładkowych. Z. Z. (1) w okresie od 1 lipca 1968 r. do 31 czerwca 1971 r. był zatrudniony w (...) Spółdzielni (...) w S. jako pracownik młodociany. W okresie tym pobierał naukę w (...) Szkole Zawodowej jako ciastkarz. Praktykę odbywał 3 dni w tygodniu po 6 godzin dziennie. Do czasu pracy wliczało się czas dokształcania w wymiarze 18 godzin tygodniowo – par. 4 umowy o naukę zawodu. Praca wnioskodawcy w tym czasie polegała na nauce zawodu.

W okresie od 1.07.1971 r. do 24.10.1974 r. oraz od 15.10.1976 r. do 31.08.1977 r. wnioskodawca świadczył pracę w (...) Spółdzielni (...) w S. na stanowisku ciastkarza i było to świadczenie pracy w warunkach szczególnych. W okresie od 25 października 1974 r. do 4 października 1976 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową. Natomiast w okresie od 21 maja 1983 r. do 30 czerwca 1993 r. wnioskodawca świadczył pracę w (...) Spółdzielni (...) w S. na stanowisku zastępcy kierownika ciastkarni. W dniu 23 maja 1983 r. powód otrzymał zakres czynności zastępcy kierownika i osobiście go zaakceptował składając własnoręczny podpis. W zakresie tym wskazano, iż do obowiązków wnioskodawcy należało: wydawanie wyrobów gotowych pkt.10, wydawanie surowców pkt.11, instruowanie pracowników i nadzór stosowania obowiązujących przepisów technologicznych pkt.6, zabezpieczenie zaopatrzenia w produkowane wyroby pkt. 9 ,wydawanie do przewozu produktów dobrej jakości, wartością wybrakowanych towarów obciąża odpowiedzialnego pracownika pkt.8. (dowód akta osobowe zakres czynności).

Z dalszych ustaleń Sądu wynikało, że z dniem 1 maja 1990 r. powierzono odwołującemu się stanowisko brygadzysty pełniącego obowiązki zastępcy kierownika ciastkarni, była to realizacja wniosku Z. Z. (1) z dnia 1 kwietnia 1990 r.

W okresie zatrudnienia wnioskodawca szkolił uczniów szkoły zawodowej prowadząc praktyczną naukę zawodu. Wnioskodawca stawał się do pracy w godzinach wczesnorannych ( godzina 3 - 6 w zależności od potrzeb). Do godziny 6 rozkładał towar zgodnie z przygotowaną dokumentacją oraz wydawał go odbiorcom. Od około godziny 6- 7 powód instruował uczniów jakie czynności mają wykonywać danego dnia. Z. Z. (1) w trakcie zatrudnienia w spornym okresie również : rozdzielał zadanie pozostałym pracownikom cukierni, egzekwował ich wykonanie, dokonywał jakościowej oceny wytwarzanych produktów, dokonywał również czynności związanych z produkcją ciasta.

Sąd I instancji wskazał, że zgodnie z przepisem art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, nr 153, poz. 1227 ze zm.) w zw. z § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 roku, Nr 8, poz. 43 ze zm.) warunkami nabycia prawa do emerytury w obniżonym wieku emerytalnym z tytułu pracy w szczególnych warunkach są: ukończenie przez

mężczyznę 60-go roku życia, udowodnienie na dzień 1 stycznia 1999 roku 25-letniego ogólnego stażu pracy i 15-letniego stażu pracy w warunkach szczególnych, nieprzystąpienie do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym za pośrednictwem organu rentowego na dochody budżetu państwa.

Okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w przedmiotowym rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy (§ 2 ust. 1 cytowanego rozporządzenia).

Poza sporem pozostawało, że wnioskodawca osiągnął wiek 60-ciu lat, na dzień 1 stycznia 1999 roku udokumentował okres składkowy i nieskładkowy wynoszący co najmniej 25 lat i nie przystąpił do otwartego funduszu emerytalnego. Sporna pozostaje natomiast okoliczność czy praca skarżącego w spornym okresie była pracą wykonywaną w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze w rozumieniu wskazanych wyżej przepisów.

Okolicznością sporną było ustalenie, czy praca Z. Z. (1) w okresie od 1 lipca 1968 r. do 31 czerwca 1971 r., gdy był zatrudniony w (...) Spółdzielni (...) w S. jako pracownik młodociany, w okresie odbywania zasadniczej służby wojskowej od 25 października 1974 r. do 4 października 1976 r. oraz w okresie od 21 maja 1983 r. do 30 czerwca 1993 r. w (...) Spółdzielni (...) w S. na stanowisku zastępcy kierownika ciastkarni, a od dnia 1 maja 1990 r. na stanowisko brygadzysty pełniącego obowiązki zastępcy kierownika ciastkarni - była pracą wykonywaną w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze, a w konsekwencji czy legitymuje się on 15-letnim stażem pracy w takich warunkach.

Sąd Okręgowy wskazał, że ze względu na połączenie nauki zawodu z obowiązkiem dokształcania się w zasadniczej szkole zawodowej, cały okres zatrudnienia na podstawie umowy o naukę zawodu nie stanowił okresu pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej na zasadach określonych w § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r., gdyż z założenia uczeń przyuczony do wykonywania określonych w art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach, prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, nie mógł ich wykonywać i faktycznie nie wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Odnosząc się do drugiego spornego okresu Sąd I instancji wskazał, że wnioskodawca Z. Z. (1) w okresie od 25 października 1974 r. do 4 października 1976 r. odbywał zasadniczą służbę wojskową. W okresie od 1.07.1971 r. do 24.10.1974r. oraz od 15.10.1976 r. do 31.08.1977 r. wnioskodawca świadczył pracę w (...) Spółdzielni (...) w S. na stanowisku ciastkarza i było to świadczenie pracy w warunkach szczególnych czego nie kwestionuje organ rentowy.

W tej sytuacji okres odbytej czynnej (zasadniczej) służby wojskowej przez pracownika zatrudnionego poprzednio w szczególnych warunkach pracy, który po zakończeniu tej służby zgłosił swój powrót do tego zatrudnienia w ustawowym terminie, traktuje się tak samo jak wykonywanie pracy w szczególnych warunkach – podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z 17 maja 2012 r. (sygn. akt I UK 399/11). Sąd Okręgowy podzielił argumentację prawną zawartą w cytowanym wyroku Sądu Najwyższego. Tym samym okres służby wojskowej Z. Z. (1) winien zostać zaliczony do okresu pracy w warunkach szczególnych, jednakże fakt ten nie uprawnia odwołującego do otrzymania spornej emerytury bowiem wnioskodawca wykazał pracę w warunkach szczególnych w wymiarze 6 lat 5 miesięcy i 11 dni

W dalszej części Sąd Okręgowy stwierdził, że okres pracy wnioskodawcy w (...) Spółdzielni (...) w S. na stanowisku zastępcy kierownika ciastkarni od 21 maja 1983 r. do 30 czerwca 1993 r. nie jest okresem pracy w warunkach szczególnych wykonywanej na zasadach określonych w § 2 ust. 1 rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w (...) Spółdzielni (...) w S. na stanowisku zastępcy kierownika ciastkarni

Na podstawie zeznań świadka oraz odwołującego się Sąd Okręgowy ustalił, iż skarżący nie wykonywał pracy wyłącznie ciastkarza okresie od 21 maja 1983 r. do 30 czerwca 1993 r. praca w (...) Spółdzielni (...) w S. na stanowisku zastępcy kierownika ciastkarni polegała na wykonywaniu czynności związanych z dystrybucją gotowych wyrobów/ co należało do kompetencji zastępcy kierownika wskazanych w zakresie czynności/, wykonywania czynności instruktora

praktycznej nauki zawodu oraz nadzoru nad pracą podległych pracowników. Poza tymi czynnościami odwołujący wykonywał również w pewnym zakresie czynności przypisane pracownikowi na stanowisku pracy ciastkarza.

Zeznania świadka i odwołującego są w tej kwestii jasne i kategoryczne, tym samym nie można przyjąć, iż praca ciastkarza, była wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy co jest niezbędnym elementem uznania pracy na danym stanowisku jako pracy w warunkach szczególnych. Wymienieni potwierdzili, iż odwołujący wykonywał czynności przypisane dla zastępcy kierownika ciastkarni wskazane w zakresie czynności. Zdaniem Sądu analiza zeznań świadka i odwołującego nie pozostawia wątpliwości, iż wykonywał on czynności przypisane zastępcy kierownika ciastkarni, a były one odmienne dla czynności wykonywanych przez ciastkarza.

Twierdzenia odwołującego się pozostają zdaniem Sądu Okręgowego w sprzeczności z dokumentami znajdującymi się w jego aktach osobowych, pobierał on w okresie zatrudnienia dodatek przysługujący zastępcy kierownika w wysokości kilkunastu procent wynagrodzenia minimalnego. Trudno przyjąć, iż racjonalny pracodawca akceptował by wypłatę znacznych kwot dodatku funkcyjnego, w sytuacji kiedy Z. Z. nie wykonywał by obowiązków zastępcy kierownika.

Nadto Sąd zwrócił uwagę, iż odwołujący się przed zatrudnieniem w (...) Spółdzielni (...) w S. na stanowisku zastępcy kierownika ciastkarni, zatrudniony był w Gminnej Spółdzielni (...) w P. na stanowisku kierownika ciastkarni i piekarni. Zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego wskazują, iż odwołujący zmieniając miejsce zatrudnienia dążył do polepszenia swej sytuacji, a co najmniej do nie pogarszania swego statusu zawodowego. Tym samym twierdzenia Z. Z., iż zatrudniając się w (...) Spółdzielni (...) w S. zamienił stanowisko kierownicze na stanowisko pracownika fizycznego, są niewiarygodne i wynikają z chęci korzystnego dla siebie rozstrzygnięcia zawisłego sporu.

Kolejnym argumentem wskazującym na niezasadność twierdzeń odwołującego się jest fakt, iż pracodawca (...) Spółem w S., wydając odwołującemu się świadectwo pracy w warunkach szczególnych nie uwzględnił spornego okresu do tego rodzaju prac, mimo że inne okresy zatrudnienia / faktycznej pracy w warunkach szczególnych/ zostały uznane za pracę w warunkach szczególnych.

Mając powyższe na uwadze Sąd I instancji stwierdził, że odwołujący nie legitymuje się wymaganym okresem zatrudnienia co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach uprawniającym do przyznania wnioskodawcy prawa do emerytury na podstawie przepisu art. 32 w związku z art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz w związku z § 4 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze od dnia 1 września 2012 roku tj. od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek o świadczenie - art. 129 ust. 1 wskazanej ustawy.

W tym stanie rzeczy Sąd w oparciu o art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. odwołania od wskazanych w wyroku decyzji oddalił.

**Z. Z. (3) powyższy** wyrok w całości zarzucając mu:

1. Dowolną ocenę całokształtu zebranego materiału dowodowego poprzez bezkrytyczną jego ocenę odnoszącą się do odgórnego przyjęcia, za w pełni wiarygodny dokument w postaci świadectwa pracy za okres od dnia 1 maja 1983 r. do dnia 30 czerwca 1993 r. w ciastkarni (...) w S., jako mający potwierdzać, że wnioskodawca nie wykonywał pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy jako ciastkarz przy wypieku ciast, bo wymieniony w tym świadectwie zakres obowiązków wyklucza wykonywanie takiej pracy, przy jednoczesnym pominięciu zeznań świadka Z. G. – kierownika ciastkarni w tamtym czasie i uznanie ich za niewiarygodne z tego powodu, jakoby miał być zainteresowany podkreśleniem korzystnych okoliczności dla wnioskującego, z zatem z jakiego powodu. Ponadto wyprowadzenie z treści świadectwa pracy dowolnych wniosków, co do rodzaju i charakteru pracy, którą faktycznie Z. Z. (1) wykonywał w sytuacji, gdy zakres jego obowiązków ujęty w tym świadectwie tylko i wyłącznie miał uzasadniać otrzymywanie przez niego stosownie wyższego wynagrodzenia, gdyż innej możliwości jego wynagrodzenia na wyższym poziomie nie było, a przecież posiadał kwalifikację mistrza ciastkarstwa, uprawnienia pedagoga do praktycznej nauki zawodu, co oznaczało, że musiał się zajmować wypiekiem ciast, bo przecież inaczej nie mógł chociażby uczyć uczniów. Pominięcie

w ocenie materiału dowodowego, że wśród pracowników ciastkarni w liczbie 10 – 12 osób, był osobą, która posiada kwalifikacje i uprawnienia do wypieku ciast, a pozostali pracownicy byli przyuczani, co oznaczało wprost, że przy wypieku ciast musiał uczestniczyć. Całkiem dowolne wywiedzenie przez Sąd wniosku, że wnioskodawca również w pewnym zakresie czynności przypisane pracownikowi ciastkarza wykonywał, w domyśle nie wiadomo jakim zakresie, co dodatkowo świadczy o całkowicie dowolnie prowadzonej ocenie dowodów i wywodzenia dowolnych wniosków.

2. Błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu przez sąd, że wnioskodawca Z. Z. (1) w okresie zatrudnienia od dnia 21 maja 1983 r. do 30 czerwca 1993 r. w ciastkarni (...) w S. nie wykonywał obowiązków ciastkarza przy wypieku ciast stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, a ponadto w okresie od 1 lipca 1968 r. do 30 czerwca 1971 r. nie wykonywał tych obowiązków, jako pracownik młodociany, w sytuacji gdy jego praca polegała na wypieku ciast (nauce praktycznej w tym zakresie) w pełnym wymiarze czasu pracy przewidzianej dla tej kategorii pracowników.

Niezależnie od podniesionych zarzutów, skarżący zawarł w apelacji wnioski o dopuszczenie dowodu z przesłuchania świadków na okoliczność, że w okresie od dnia 21 maja 1983 r. do dnia 30 czerwca 1993 r. wnioskodawca wykonywał czynności przypisane dla ciastkarza przy wypieku ciast stale w pełnym wymiarze czasu pracy, których to dowodów przed sądem pierwszej instancji z przyczyn od niego niezależnych.

Wskazując na powyższe apelacja wnosiła o zmianę zaskarżonego wyroku w ten sposób, by przyznać wnioskodawcy prawo do dochodzonego świadczenia od dnia 19 maja 2013 r., ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje.**

**Apelacja okazała się zasadna**

Wnioskodawca ubiega się o prawo do emerytury, o której mowa w art. 184 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z którym ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40 tej ustawy, jeżeli w dniu jej wejścia w życie (czyli 1 stycznia 1999 r.) osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 tej ustawy.

Z kolei w myśl art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, ubezpieczonym będącym pracownikami, zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, przysługuje emerytura w wieku niższym niż powszechny wiek emerytalny, określony w art. 27 ust. 2 i 3 tej ustawy (ust. 1), przy czym dla celów ustalenia uprawnień emerytalnych, o których mowa w ust. 1, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia (ust. 2), zaś wiek emerytalny, o którym mowa w ust. 1, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których osobom wymienionym w ust. 2 i 3 przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych (ust. 4).

Szerokiej wykładni pojęcia "przepisy dotychczasowe" dokonał Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 13 lutego 2002 r., III ZP 30/01 (OSNAPiUS 2002 nr 10, poz. 243), wskazując, że "przepisy dotychczasowe", o których mowa w odesłaniu, to § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8 poz. 43 ze zm.), stanowiący, iż okresami pracy uzasadniającymi prawo do świadczeń na zasadach określonych w rozporządzeniu są okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązującym na danym stanowisku pracy; § 4 - 8a

rozporządzenia określające wiek emerytalny i okres wykonywania pracy w szczególnych warunkach pracowników wykonujących prace wyszczególnione w wykazach A i B stanowiących załącznik do rozporządzenia oraz § 9 - 15 dotyczące wieku emerytalnego i warunków przechodzenia na emeryturę osób zatrudnionych w szczególnym charakterze.

Nie ulega wątpliwości, iż Sąd Okręgowy ustalony przez siebie stan faktyczny odnosił do powyższych regulacji dokonując przy tym co od zasady ich właściwej wykładni. Prawo materialne ma jednak zastosowanie do uprzednio prawidłowo dokonanych ustaleń faktycznych, przy czym trzeba zauważyć, iż stosowanie do art. 382 k.p.c. Sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Sąd Apelacyjny w niniejszej sprawie poszerzył materiał dowodowy uwzględniając wniosek o dopuszczenie dowodu ze zeznań świadków na okoliczność charakteru pracy wnioskodawcy w okresie od dnia 21 maja 1983 r. do dnia 30 czerwca 1993 r. tj. czy wykonywał czynności przypisane dla ciastkarza przy wypieku ciast stale w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd Apelacyjny dopuszczając ten dowód uznał uprzednio, iż jego dopuszczeniu nie stoi na przeszkodzie art. 381 k.p.c. ograniczający możliwość powoływania nowych faktów i dowodów w postępowaniu apelacyjnym. Zauważyć wypada, iż wykładnia tego przepisu w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest nieco bardziej liberalna. Przyjmuje się, iż nie można pominąć dowodu z powołaniem się na ten przepis, w sytuacji gdy opóźnienie było usprawiedliwione przebiegiem procesu. Nadto okoliczności mające znaczenie przy dopuszczeniu dowodu w postępowaniu apelacyjnym niezgłoszonego w postępowaniu pierwszoinstancyjnym winny być oceniane z uwzględnieniem osobistych właściwości strony po ustaleniu, że nowy dowód nie został złożony w celu przewleczenia postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2000 r. II UKN 620/99OSNP 2002/1/29 49912). Kierując się powyższą wykładnią art. 381 k.p.c. oraz dążąc do wszechstronnego wyjaśnienia sprawy Sąd Apelacyjny uzupełnił postępowanie dowodowe poprzez przeprowadzenie na rozprawie w dniu 8 lipca 2014 r. dowodu z zeznań istotnych świadków oraz z uzupełniającego przesłuchania wnioskodawcy w charakterze strony, co do okresu zatrudnienia wnioskodawcy od dnia 21 maja 1983 r. do dnia 30 czerwca 1993 r. (...) Społem w S. . Wśród przesłuchanych świadków znalazł się Prezes Spółdzielni w latach 1982-2007 r. (B. P. k.67v,) , pracownica D. Produkcji Spółdzielni zajmująca się rozliczaniem między innymi przedmiotowej ciastkarni (H. J. k. 68) oraz A. S. (pracownik przedmiotowej ciastkarni w latach 1973 -1990) . Zeznania powyższych świadków, w połączeniu z resztą materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie już przed Sądem Okręgowym, w szczególności z dowodami z akt osobowych oraz świadka Z. G. (k.18v) prowadzą jednak do odmiennych ustaleń co do charakteru pracy wnioskodawcy w spornym okresie, niż przyjął to Sąd Okręgowy. Przede wszystkim zauważyć należało, iż nie bez znaczenia było to, że przedmiotowa ciastkarnia była jednym z zakładów (...) w S., który nie posiadał odrębnej pozycji, niezależnej do samej Spółdzielni. Oznaczało to, iż ciastkarnia nie posiadała własnego zaplecza biurowo-księgowego, a jej potrzeby w tym zakresie obsługiwały odpowiednie działy Spółdzielni. Szczególnie istotny był dział produkcji Spółdzielni, z ramienia którego ciastkarnię rozliczała i nadzorowała świadek J.. W świetle zeznań tego świadka większość surowców oraz organizowanie zbytu łącznie z transportem odbyła się właśnie przez ten dział, co wynikało nawet z tej przyczyny, iż nie wszystkie surowce były łatwo dostępne, a Spółdzielnia miała większe możliwości ich pozyskania, niż kierownik ciastkarni. Istotnym faktem w tym zakresie jest też i to, że ciastkarnia nie prowadziła sprzedaży detalicznej, bowiem to Spółdzielnia organizowała zbyt zawierając stosowne umowy z podmiotami zewnętrznymi lub poprzez swoje placówki. Konkludując ten wątek Sąd Apelacyjny za uprawnione uznaje przyjęcie, iż w istocie przedmiotowa ciastkarnia była zakładem strictly produkcyjnym, pracującym w systemie trzymianowym, w którym poza sprzątaczką wszyscy pozostali pracownicy brali bezpośredni udział w produkcji wyborów ciastkarskich (ciast / ciastek / bułek). Dotyczyło to nawet kierownika tej cukierni Z. G., z tym że w jego przypadku oprócz nadzorowania procesu produkcji musiał on wykonywać pewne czynności związane z zarządzaniem ciastkarnią oraz wydawaniem towarów. W świetle powyższego materiału dowodowego za wiarygodne należy uznać, twierdzenia wnioskodawcy, dotyczących okoliczności i objęcia przez niego stanowiska z-cy kierownika tej ciastkarni, bowiem zeznania powyższych świadków prowadzą rzeczywiście do wniosku, iż na tym stanowisku jego praca faktycznie polegała na pracy przy produkcji (lub jej bezpośrednim nadzorowaniu tej produkcji) wyrobów ciastkarskich, a zatem była to praca w warunkach szczególnych. Sąd Okręgowy odmawiając zaliczenia tego okresu do okresu pracy w szczególnych warunkach powołał szereg argumentów, które choć pozornie trafne, to jednak nie przystają do okoliczności niniejszej sprawy. Sąd Okręgowy skupił się na samym stanowisku a jakim wnioskodawcę zaszeregowano (zastępcy kierownika

ciastkarni), tyle tylko że nie zawsze zajmowane stanowisko oznacza, iż pracownik faktycznie świadczy pracę przypisaną do tego stanowisko. Wnioskodawca i świadkowie przesłuchani przed Sądem Apelacyjnym rzucili nowe światło na okoliczności zatrudnienia wnioskodawcy na stanowisku zastępcy kierownika ciastkarni. Jak wiadomo przed podjęciem zatrudnienia od 21 maja 1983 r. wnioskodawca pracował w P. w innej Spółdzielni na stanowisku kierownika ciastkarni. Prawdą jest, iż z reguły w rozwoju zawodowym każdy dąży do zajmowania stanowiska hierarchicznie wyższego, niekiedy jednak są inne okoliczności, które rekompensują nawet zajęcie stanowiska relatywnie niższego. Tak było w przypadku wnioskodawcy, który został zachęcony, czy wręcz „zwabiony” do zatrudnienia się w ciastkarni w S. przez jej kierownika Z. G., bowiem posiadał wysokie kwalifikacje zawodowe jako ciastkarz (mistrz), które posiadali tylko nieliczni w tej ciastkarni oraz pedagogiczne, których nikt nie posiadał, a które umożliwiały formalnie wykorzystanie w pracy uczniów. Pozyskanie zatem wnioskodawcy przez Spółdzielnię do pracy w ciastkarni było związane z potrzebą znalezienia dobrego fachowca ciastkarza. Interes wnioskodawcy w tym zatrudnieniu, co wyjaśnił wiarygodnie wynikał z tego, że mieszkał on w S. w związku z czym musiał dojeżdżać do pracy do P. (20 km), co było poważnym utrudnieniem i generowało koszty. Wnioskodawca wyjaśnił w tym zakresie, iż obiecano mu, że przechodząc ciastkarni w S. finansowo nie straci, czego nie do końca dotrzymano. Wnioskodawca zeznał w tym zakresie, iż powstał problem ze spełnieniem tego warunku bowiem, takiego wynagrodzenia jak miał w P., w S. nie miał nawet Prezes Spółdzielni, stąd trochę trwało zanim się zatrudnił w S.. Te wyjaśnienia wnioskodawcy wskazujące na powierzenie mu stanowiska zastępcy kierownika mają po części oparcie w zeznaniach świadków, jak i uważnie czytanych dokumentach zawartych w aktach osobowych. Dokumenty te wskazują bowiem istotnie na, iż powstał problem z zatrudnieniem wnioskodawcy. Podanie o zatrudnienie datowane jest datą 30 kwietnia 1983 r. (2 maja wpływa do Spółdzielni), a decyzja co do jego zatrudnienia na stanowisku zastępcy zapadła nawet później niż podjął faktycznie pracę, bo 30 maja 1983 r. Potwierdza to dokument zawarty w aktach osobowych jakim jest pismo do D. Spraw (...) podpisane przez kierownika D. Produkcji z dnia 26 maja 1983r. wnioskujące o zatrudnienie wnioskodawcy za wynagrodzeniem 8000 zł (zasadnicze) i dodatek funkcyjny (1000 zł). Na tym samym piśmie znajduje się adnotacja z dnia 30 maja 1983 r. osoby, która podpisała się nieczytelnie, ale niewątpliwie była to osoba decyzyjna w Spółdzielni, bowiem ustaliła ona wynagrodzenie wnioskodawcy na poziomie 7.200 (zasadnicze) i 1400 zł (dodatku), a zatem na poziomie wyższym. Adnotacja ta zawiera też wzmiankę, że powyższe kwoty są efektem uzgodnień z wiceprezesem Spółdzielni (...) i zainteresowanym (czyli z wnioskodawcą). Wnioskodawca zatem mówił prawdę co do tego, iż warunkiem zatrudnienia się przez niego w Spółdzielni było zachowanie jego zarobków na poziomie zbliżonym jak miał w P., z czym Spółdzielnia miała problem. Za tym, że stanowisko zastępcy kierownika jakie zajmował wnioskodawca było w istocie stanowiskiem fikcyjnym służącym tylko możliwości podwyższenia jego wynagrodzenia przemawia nie tylko wiarygodne zeznanie świadka J. nadzorującej ciastkarnię, która dokładnie tak określiła to stanowisko, ale również taki wniosek wynika ze zeznań świadka S., który nigdy nie kojarzył wnioskodawcy jako swego przełożonego, bo tym był G., a o tym, że wnioskodawca miał taki angaż nawet nie widział. Świadek ten zeznał, iż wnioskodawca „robił to co on,, ,, było normalnym pracownikiem”. Powyższe zeznania potwierdza też to, że przed zatrudnieniem wnioskodawcy w przedmiotowej ciastkarni w ogóle nie było takiego stanowiska jak zastępca kierownika. Zważywszy na przytoczone wyżej okoliczności, iż w zasadzie prawie wszystkie sprawy bieżące związane z funkcjonowaniem ciastkarni załatwiał D. Produkcji lub inne działy Spółdzielni, oraz to, że w przedmiotowej ciastkarni zatrudnionych było nieco ponad 10 pracowników - nie sposób wyprowadzić innego wniosku, iż stanowisku zastępcy kierownika ciastkarni w ogóle nie było potrzebne. W tym kontekście wiarygodnym jest zeznanie samego wnioskodawcy i świadka S., iż o tym, co danego dnia ciastkarnia ma produkować dowiadywali się oni z kartek, na których kierownik ciastkarni (G.) wpisywał rodzaj i ilość ciast jakie mają być danego dnia wyprodukowane, takie kartki dostawał też wnioskodawca. Trzeba zatem zważyć, że nie istniały w zasadzie tego rodzaju obowiązki oderwane od produkcji (wypieku), które zastępca kierownika ciastkarni mógłby wypełniać. Te którym taki charakter można by ewentualnie przypisać (wydania towaru, organizowanie surowców w porozumieniu z D. Produkcji) wypełniał kierownik ciastkarni. O tym, że stanowiska zastępcy kierownika ciastkarni w przypadku wnioskodawcy nie mała realnego znaczenia i było oderwane od jego obowiązków, które wypełnia on przy produkcji świadczy też i to w dniu 04.1990 r. wnioskodawca sam wystawił (pismo w aktach osobowych) o przeniesienie go z tego stanowiska na stanowisko brygadzysty, a zatem na stanowisko niższe, co się też stało. Przeczy to zatem argumentacji Sądu Okręgowego co do pobudek przeniesienia się do pracy w ciastkarni w S. wnioskodawcy, że wolą tego przeniesienia było zachowanie statusu zawodowego (w domyśle kierowniczego). Odmienne znaczenie też zdaniem Sądu Apelacyjnego należało nadać kwalifikacjom pedagogicznym

wnioskodawcy, które formalnie umożliwiły mu nadzorowanie pracy uczniów w Spółdzielni. Z materiału dowodowego nie wynika, jednak, aby prowadził on jakieś teoretyczne zajęcia, a jego opieka nad uczniami sprowadzała się w istocie do ich wdrażania do pracy w ramach procesu produkcyjnego. Zarówno uczniowie jak i wszyscy pracownicy pracowali w tej samej hali produkcyjnej, będąc narażonym na działanie tych samych czynników szkodliwych. Okoliczność, że uczniowie bywali tylko kilka dni w tygodniu i tylko na pierwszej zmianie, nie miała oczywiście żadnego wpływu na czas pracy wnioskodawcy, który pracował w pełnym wymiarze czasu pracy. Przyjęcie przez Sąd Apelacyjny, iż materiał dowodowy uzasadnia twierdzenie, że wnioskodawca został zatrudniony na stanowisku zastępcy kierownika ciastkarni jedynie z powodu z chęci jego pozyskania do pracy w Spółdzielni i zapewnieniu mu stosownego wynagrodzenia, a faktycznie wykonywał on pracę przy produkcji - powoduje, że również zakres jego obowiązków w niniejszej sprawie nie ma większego znaczenia, ponieważ musiał on być dostosowany do stanowiska, na którym formalnie go zatrudniono. Nie oznacza to jednak, że realizował te obowiązki, choć godzi się zauważyć, iż nawet w świetle tego zakresu przypisano mu istotny związek z produkcją zarówno nadzoru nad pracownikami jak i szeroko rozumianą technologią ( pkt 5,6.).

Reasumując wnioskodawca w spornym okresie zatrudnienia w (...) Społem w S. ( w ciastkarni) od dnia 21 maja 1983 r. do dnia 30 czerwca 1993 r. wykonywał pracę w pełnym wymiarze czasu pracy przy produkcji lub jej bezpośrednim nadzorze, tj. wykonywał prace o których mowa w wykazie w dziale X pkt 11 i XIV pkt 24 wykazu załącznika do rozporządzenia.

W pozostałym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego i ich ocenę prawną. Niezasadny zatem okazał się zarzut niezaliczenia jako okresu pracy w szczególnych warunkach zatrudnienia od 1 lipca 1968 r. do 31 czerwca 1971 r. w (...) Spółdzielni (...) w S. jako pracownika młodocianego. Czyniąc ustalenia w tym zakresie Sąd Okręgowy dokonał oceny materiału dowodowego w granicach wyznaczonych mu art. 233 § 1 k.p.c. Warto też przytoczyć wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 kwietnia 2009 r., sygn. akt II UK 334/08, w którym Sąd ten wskazał, że okres nauki zawodu połączonej z obowiązkiem doksztalcania się w zasadniczej szkole zawodowej nie stanowił okresu pracy w szczególnych warunkach, wykonywanej na zasadach określonych w § 2 ust. 1 cytowanego rozporządzenia. W świetle powyższego słusznie Sąd Okręgowy przyjął, że z względu na połączenie nauki zawodu z obowiązkiem doksztalcania się w zasadniczej szkole zawodowej, cały okres zatrudnienia na podstawie umowy o naukę zawodu nie stanowił okresu pracy w szczególnych warunkach. Jak wynika z treści umowy o naukę zawodu zawartej w dniu 25 lipca 1968 r. wnioskodawca zatrudnił się w (...) od dnia 1 września 1968 roku do dnia 31 sierpnia 1971 r. jako robotnik młodociany w celu nauki zawodu cukiernika. Zgodnie z zapisem § 1 umowy nauka zawodu odbywać się miała zgodnie z obowiązującym programem nauczania w zakładzie wskazanym przez Spółdzielnię z równoczesną nauką w (...) Szkole Zawodowej w S.. W związku z tym wnioskodawca będąc zatrudniony jako młodociany w celu nauki zawodu nie mógł wykonywać pracy w zakładzie w pełnym wymiarze czasu. W powyższym okresie, jak wskazał świadek Z. G. wnioskodawca odbywała praktyki 3 dni w tygodniu po 6 godzin dziennie, a przez kolejne 3 dni uczęszczał do szkoły. (k. 18 v). Ponadto z treści postanowień umowy o naukę zawodu wynika, że do czasu pracy ucznia wlicza się czas doksztalcania ucznia w wymiarze nie większym niż 18 godzin tygodniowo, bez względu na to czy nauka odbywa się w godzinach pracy czy poza godzinami pracy ( § 4 pkt 2 umowy ).

W odniesieniu do powyższego okresu zatrudnienia stwierdzić zatem należy, że wnioskodawca nie pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych, zatem nie spełnił warunku zaliczenia tego okresu do stażu pracy wykonywanej w szczególnych w warunkach wynikającego z § 2 ust. 1 w/w rozporządzenia.

Reasumując, Sąd Apelacyjny przyjmuje, do okresów pracy w szczególnych warunkach następujące okresy:

1. okres bezspornie uznany przez organ rentowy za okresy pracy w warunkach szczególnych - ostatecznie w decyzji z 25 lipca 2013 r. o w wymiarze 6 lat 5 miesięcy i 11 dni, który to okres w pełni też zaakceptował Sąd pierwszej instancji;
2. okres blisko 2 lata zaliczony słusznie przez Sąd Okręgowy jako okres odbywania zasadniczej służby wojskowej od 25 października 1974 r. do 4 października 1976 r., do której odbycia wnioskodawca został powołany pracując w szczególnych warunkach i do której powrócił w terminie 30 dni od zwolnienia ze służby ( por. w tym zakresie uchwałę



SN 7 sędziów II UZP 6/13 z dnia 16 października 2013 r. w sposób uprawniony przesądził ( OSNP 2014/3/42, LEX nr 1385939, Biul.SN 2013/10/24, M.P.Pr. 2014/2/94-101);

3. okres ponad 10 lat uznany przez Sąd Apelacyjny , od 21 maja 1983 r. do dnia 30 czerwca 1993 r. o którym mowa wyżej.

Wszystkie zsumowane okresy zakwalifikowane jako okresy pracy w szczególnych warunkach znacznie przekraczają wymagane 15 lat ,a była to jedyna przesłanka sporna w sprawie. Zmieniając zaskarżony wyrok i poprzedzające go decyzje Sąd Apelacyjny prawo od emerytury przyznał wnioskodawcy stosownie do art. 129 ust 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 roku, Nr 153, poz. 1227 ze zm.) od pierwszego dnia miesiąca, w którym wnioskodawca wystąpił z wnioskiem o emeryturę ( wniosek z 19 czerwca 2014 r.) . Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie dopatrył się przesłanek art. 118 ust. 1a ustawy uzasadniających obciążenie organ rentowy odpowiedzialnością za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

W tym stanie rzeczy Sad Apelacyjny na zasadzie art. 386 §1 k.p.c. orzekł o wniesionej apelacji .